

IN MEMORIAM

WACŁAW POTERAŃSKI (1917—1972)

W dniu 8 października 1972 r. zmarł w Warszawie w wieku lat 55 Wacław Poterański, działacz i historyk polskiego ruchu rewolucyjnego.

Urodził się 11 kwietnia 1917 r. w Warszawie w rodzinie robotniczej. W 1936 r. ukończył gimnazjum im. Stefana Żeromskiego w Warszawie, kierowane wówczas przez Teofila Wojeńskiego, działacza PPS i postępowego ruchu nauczycielskiego. Gimnazjum to znane było z lewicowo-demokratycznej atmosfery kształtowanej zarówno przez dyrektora jak i przez grono pedagogiczne. Uczyli w nim m. in. Adam Próchnik i Zdzisław Raabe. Wśród młodzieży gimnazjum Związek Młodzieży Szkolnej rozwijał nielegalną działalność komunistyczną. W jego szeregach znalazł się w 1933 r. Wacław Poterański, zajmując się wraz z kolegami rozpowszechnianiem nielegalnej literatury komunistycznej.

Po ukończeniu gimnazjum Poterański wstąpił w roku 1936 na Wydział Humanistyczny (polonistyka) Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie studiów był członkiem Akademickiego Związku Młodzieży „Życie” do chwili jego rozwiązania w 1938 r. W ostatnim roku przed wybuchem II wojny światowej działał w kole młodzieży socjalistycznej PPS, dzielnicy „Jerozolima” (nazwa od Alej Jerozolimskich).

Wojna przerwała studia Poterańskiemu, podobnie jak wielu innym z tego pokolenia, i włączyła w nurt walki.

Na początku 1940 r. rozpoczął działalność w organizacjach lewicowych, grupujących działaczy młodzieżowego ruchu komunistycznego i Komunistycznej Partii Polski; należał na Woli do tzw. Biuletynowców. Od 1942 r. był członkiem PPR i żołnierzem Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej, w której pełnił funkcje oficera politycznego w stopniu porucznika, obsługując oddziały na Woli i Mokotowie. Występował pod pseudonimem „Wacek” i „Grzegorz”.

Brał udział w Powstaniu na Woli i ruchu oporu na Starym Mieście, skąd wywieziony został przez Niemców do obozu w Pruszkowie, a potem do obozu koncentracyjnego Flössenburg w Bawarii. Po powrocie do kraju już w lipcu 1945 został zastępcą kierownika Szkoły Partyjnej przy KW PPR; od 1946 był kierownikiem tej szkoły i członkiem egzekutywy Komitetu Warszawskiego. Wznowił również studia na UW. W latach 1950—1953 studiował historię Polski w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR. W tym okresie rozpoczął też prace badawcze nad historią polskiego ruchu robotniczego i zaczął ogłaszać prace poświęcone ruchowi oporu i działalności PPR. Związany do końca życia z Zakładem Historii Partii KC PZPR uczestniczył w pracach zespołu II wojny światowej.

Debiutem naukowym Poterańskiego była rozprawa pt. *SDKPiL w Rewolucji 1905—1907 r.*, ogłoszona w zbiorze: *Rewolucja 1905—1907 roku na ziemiach polskich. Materiały i studia*. Warszawa 1955. Rozprawa ta, choć pisana jeszcze w okresie dokonywającego się przełomu metodologicznego w naukach historycznych, z całym jego ujemnym bagażem zniekształceń sekciarskich i dogmatycznych, zawierała wiele cennych ustaleń, które stanowią o jej trwałych wartościach. Obok znajomości

źródeł i archiwaliów Autor wykazał w niej umiejętność szerokiego spojrzenia na okres pierwszej rewolucji społecznej w b. Królestwie Polskim, rewolucji, która była także wielkim zrywem walki narodowowyzwoleńczej przeciwko caratowi, a także pierwszym, czynnym, wspólnym wystąpieniem mas narodu rosyjskiego i narodów uciskanych przez carat.

Przeprowadzając gruntowną analizę ideologii oraz strategii i taktyki SDKPiL Poterański pełniej i bardziej gruntownie niż jego poprzednicy naświetlił czynniki, które wysunęły SDKPiL na czoło walk rewolucyjnych roku 1905, a jednocześnie wskazał, jak dalece zasięg jej działania ograniczało niezrozumienie wagi sprawy chłopskiej i narodowej.

Dalsze zainteresowania Poterańskiego skupiły się na problemach ruchu oporu w latach II wojny światowej. Publikował artykuły i przyczynki poświęcone przede wszystkim historii PPR, Gwardii Ludowej, Armii Ludowej. Szczególną jego zasługą było podjęcie tematyki żydowskiego ruchu oporu. Spod pióra Poterańskiego wyszła cenna broszura: *Walka warszawskiego getta*. Warszawa 1963. W latach następnych wracał do tej tematyki ogłaszając w 1968 r. pracę: *W 25-lecie walki zbrojnej w getcie*. Praca ta została wydana w czterech językach — polskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Ostatnią z tej serii była praca: *Walka w gettach 1940—1944* (Warszawa 1972).

W pracach tych Poterański podał wiele cennych informacji faktograficznych, przedstawił przebieg walk i zakres pomocy udzielonej Żydom przez organizacje polskie oraz podał nazwiska Polaków najbardziej zasłużonych dla tej sprawy. Słusznie wskazywał, że walka Żydów polskich była częścią składową polskiego ruchu oporu przeciw hitlerowskiemu okupantowi.

Wacław Poterański łączył zainteresowania badawcze z pracą publicysty, może nawet ta ostatnia była główną pasją jego życia. Jego dorobek publicystyczny, ogniskujący się również wokół tematyki ruchu oporu, a przede wszystkim działalności PPR, jest znaczny. Warto tu wymienić pracę *Z walk narodu polskiego w okresie okupacji hitlerowskiej* (Warszawa 1958). Problematykę tę przedstawił w kilku referatach na konferencjach naukowych w kraju i w NRD.

Na uwagę zasługuje także komunikat naukowy Poterańskiego: *Położenie i walka warszawskiej klasy robotniczej w okresie okupacji hitlerowskiej*. Wygłosił go na sesji naukowej poświęconej siedemsetleciu Warszawy („Rocznik Warszawski” t. 7: 1966). Po raz pierwszy właśnie on podał wówczas kilka interesujących informacji o położeniu klasy robotniczej Warszawy.

W dorobku Poterańskiego nie można pominąć wydawnictw źródłowych. Był współwydawcą kilku cennych zbiorów dokumentów, jak np. *Dowództwo Główne GL i AL. Zbiór dokumentów z lat 1942—1944. Rozkazy, instrukcje, regulaminy*. Warszawa 1967; *Publicystyka Związku Patriotów Polskich 1943—1944*. Warszawa 1967; *Zginęli w walce. Sylwetki bojowników AL i GL*. Warszawa 1957.

Był też współautorem obszernego opracowania: *Polski ruch robotniczy w okresie okupacji hitlerowskiej. Wrzesień 1939 — styczeń 1945. Zarys historii*. Warszawa 1964.

Poterański nie zabiegał o stopnie i tytuły naukowe, co jak sądzę wynikało z cech jego osobowości. Wymieniony tu niepełny jego dorobek wskazuje, że był historykiem z prawdziwego zdarzenia.

Wacława Poterańskiego znałem prawie przez ćwierćwiecze. Były okresy, gdyżmy spotykali się przez lat kilka prawie codziennie, pracując w archiwach i bibliotekach. Można było więc zbliżyć się, zaprzyjaźnić i poznać wzajemnie.

Był człowiekiem opanowanym, spokojnym i zrównoważonym, Uczestniczył

w wartkim nurcie życia naukowego i społecznego, ale do rozgrywających się wydarzeń podchodził z zadziwiającym dystansem, patrzył na świat jakby z oddalenia. W osadach ludzi — przyjaciół i przeciwników — nigdy nie był krańcowy. Sądzę, że płynęło to z jego doświadczeń wojennych, pięciu lat warszawskiej okupacji, zakończonych powstaniem 1944 r. Potrzeby materialne miał zawsze skromne. Był dobrym kolegą, troskliwym ojcem i mężem. W pamięci nas — jego przyjaciół pozostał również jako świetny znawca życia Warszawy przedwojennej, a zwłaszcza folkloru żydowskiego. Przy kawie lub kieliszku wina potrafił długo opowiadać żydowskie anegdoty w sposób niepowtarzalny, budząc wesołość słuchaczy a zarazem wprowadzając ich w stan głębokiej zadumy i refleksji, zważywszy, jak tragiczny był finał Żydów polskich. Zadziwiało nas, jakim sposobem ten wychowanek robotniczej Woli, syn szwaczki, zdołał tak świetnie poznać atmosferę dzielnicy żydowskiej w Warszawie.

Jakaż szkoda, że nie zostawił po sobie na piśmie owych opowiadań, humoressek, anegdot.

Śmierć zbyt szybko przerwała to skromne, a przecież wewnętrznie bogate życie. Odszedł w sile wieku, jak niestety coraz częściej się w naszej generacji zdarza, nagle, po zawale serca, które było gorącą miłością dla Warszawy i jej ludu.

WITOLD STANKIEWICZ